

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 14 maja 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachsa
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka

Wobec pojawiających się okólników o zawiązaniu spółki pomiędzy p. Ch. L. Frajtgiem i jakimś p. Ferdynandem Bohmem, maszynistą kolejowym, dla prowadzenia fabryki cykorji pod firmą Ferd. Bohm et Co w Lublinie, oświadczamy, że wzmiankowana spółka nie ma nic wspólnego

ze znaną starą Fabryką Cykorji

FERD. BOHM et Co. w Włocławku

egzyst. od 1816 r.

i że p. Ch. L. Frajtg z Lublina, z którym firma nasza prowadzi obecnie proces, widocznie w celu nielegalnej konkurencji zawarł fikcyjny kontrakt z jakimś Ferdynandem Bohmem, sprowadzonym ad hoc z Berlina. Oświadczamy dalej, że żadnych oddziałów nie posiadamy i że wszelkie naśladowstwa będziemy ścigali sędownie. Jednocześnie pozwalamy sobie zwrócić łaskawą uwagę Sz. Odbiorców na ramieszczoną obok markę fabryczną naszych etykiet i, polecając się nadal łaskawym względem, pozostajemy z poważaniem

FERD. BOHM et Co, Włocławek.



Marka fabryczna

TEATR POLSKI przy ul. Cegielnianej

Tylko dwa występy
głośniejszej artystki

Michaliny ŁASKIEJ

w otoczeniu pierwszorzędných sił artystycznych

w sobotę 16 maja 1914 r. **WOLNA KOBIETA** komedia groteskowa Stefana Kiedrzyńskiego.
W niedzielę 17 Maja „**KAMELEON**” krotoczwila w 3 akt. M. Lordau | Bilety w cukierni W-go Roszkowskiego.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Najświeższy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Czwartek, 14 maja 1914 r.
Dziś: Bonifacego M.
Jutro: Zofji Wd. M.

Gospodarka miejska na przetłomie.

(Zwrot w sprawie elektrowni).

Jeszcze wczoraj mogliśmy podzielić się z czytelnikami nowiną, opiewającą, że na swem ostatnim posiedzeniu, zarząd miejski, przy współudziale radnych, powziął ostateczną decyzję w sprawie elektrowni łódzkiej, która tyle, w swoim czasie, narobiła hałasu.

Tym razem, na wniosek radnego dr. Wattena, biorąc pod uwagę bli-

skie rozstrzygnięcie przez Radę Państwa sprawy zaprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem zdecydowano kwestję zmiany eksploatacji elektrowni nie poruszać, uważając to za zbyt techniczne.

Zanim przejdziemy do podkreślenia ogromnej doniosłości, jaką uchwala powyższa posiada, skreślimy pokrótce historję całej sprawy.

Przypomnieć więc należy, że petersburskie Tow. elektryczne, za którym stoją tutejsi potentaci finansowi, zawarło przed 6 laty z magistratem łódzkim umowę na eksploatację energii elektrycznej w obrębie naszego miasta na przeciąg lat 35. W umowie tej atoli było zastrzeżone prawo wykupu przez zarząd miasta przedsiębiorstwa po latach pięciu. Termin ten już upłynął. W ciągu tego czasu Tow. wpłacało do kasy miejskiej marne okruszyny swych milionowych zysków. Teraz zaś konsorejum widziało już nóż na gardle, z powodu nader rychłego wprowadzenia samorządu, który ma zapoczątkować objęcie przez miasto wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Wymyślono też kombinację arcy-sprytną; fikcyjną zmianę Towarzystwa, dzierżawiącego elektrownię, oraz jednoczesne zniesienie paragrafu 22 kontraktu z miastem, przewidującego prawo wykupu, przy zachowa-

niu dotychczasowych zobowiązań względem zarządu miasta.

Wszelkie urojone korzyści jakie miasto miało ciągnąć ze zmiany umowy, odrzucamy, jako dostatecznie już ośmieszzone.

Niemniej jednak musimy przypomnieć, że znaleźli się radni, którzy protokół, stwierdzający zgodę miasta na zmianę kontraktu, podpisali. Przeciwni jej byli prezydent miasta oraz jedyny radny p. Eisert.

Próba ograbienia w biały dzień miasta i oddanie go w niewolę jeszcze na lat 35, do żywego dotknęły wszystkich ludzi niezainteresowanych. Śmiało powiedzieć możemy, że byliśmy wyrazem całej opinii publicznej, pletnąjąc w szeregu artykułów, powyższy sposób załatwiania spraw miejskich. Już wówczas wyraziliśmy przypuszczenie, że głos nasz, stający w obronie interesów konsumentów i dobra całego miasta, dotrze gdzie należy. I nie pomyliliśmy się.

Dziwimy się tylko, że władze gubernjalne dowiadują się o całej sprawie via Petersburg i Moskwa, z pism rosyjskich, gdy Łódź mają pod nosem.

Niewątpliwie pod presją opinii publicznej, oraz czynników decydujących, zapadła onegdaj w magistracie uchwała, która bezpowrotnie grzebie śmiałe nadzieje obecnych i niedoszłych akcjonariuszów elektrowni i obraca w niwecz jeden z najpotworniejszych projektów, godzących bez ogródek w kieszeń miasta i jego mieszkańców.

Powyższa symptomatyczna uchwała ma podwójne znaczenie.

Przedewszystkiem czyni znaczny

wyłom w dotychczasowym sposobie załatwiania spraw miejskich. Któż dbał dotąd o interesy miasta i jego ludności? Któż troszczył się chociaż o nawpół jawne rozstrzygnięcie spraw miejskich? Któż dopuszczał myśl liczenia się z opinią publiczną?

Dzisiaj wszystkie te pewniki leżą w gruzach i mamy nadzieję, że bezpowrotnie pogrzebane zostały.

Magistrat wstąpił na drogę prawdziwie obywatelskiej polityki przy załatwianiu spraw miejskich. Dowiódł, że potrafi, jeśli szczerze zechce, wnikać w istotę rzeczy, odgraniczyć prywatę od interesów ogólnych, stanąć w obronie tych ostatnich i powziąć odpowiednią decyzję.

Niech nas nikt nie posądzi o idealizowanie sytuacji.

Wiemy, że jest to dopiero pierwszy krok w tak pożądanym kierunku.

Domyślamy się, że uczyniony on został nie tylko pod wpływem naszych artykułów, ale i pod groźbą rychłego wprowadzenia samorządu, który, chociaż powołuje do zarządu miastem, nieliczne i nienajdemokratyczniejsze elementy obywatelskie, potrafi jednak zrobić porządek gdzie należy.

Wiemy, że w praktyce uchwała onegdajsza sprowadza się do utrzymania status quo ante w sprawie elektrowni, że nie było dotąd ani słowa o wykupie przedsiębiorstwa.

Niemniej jednak witamy tę pierwszą decyzję, która zrywając z nad wyraz szkodliwą i karygodną tradycją, otwiera przed naszym miastem drogę prostą i świetlaną, drogę urzędowania istotnych jego potrzeb, zgodnie, nie z interesami grona fabrykantów-miljonerów, lecz z postu-

latami całej miejscowej ludności. Skończyła się hegemonia milionów. Wstępujemy w okres pracy twórczej dla dobra miasta.

Takie, a nie inne załatwienie sprawy posiada doniosłe znaczenie z innego również względu. Dowodzi, że opinia publiczna, za pośrednictwem prasy, dojść może do słowa; że poważne i obywatelskie zajęcie się dzienników bojącymi miejskimi, wydać może owoce. Głos uczciwej prasy nie jest już tylko przysłowio- wem rzucaniem grochu o ścianę. Mężne wysiłki, w ciągu szeregu lat czynione, przebiły wreszcie skamie- niały mur obojętności i nieczułości zarządu miasta na wszelkie krytycz- ne przedstawienie jego działalności, na wszelkie rady i wskazówki.

Dzisiaj, gdy pierwszy opór, starczy i bezsilny, został przelamany, sprawa pójdzie prędzej i zgodniej.

Świętujemy więc dziś zwycię- stwo zdrowego rozsądku, prawdy i sprawiedliwości, zwycięstwo opinii publicznej.

Takie znaczenie posiada histo- ryczna uchwała, zapadła na onegdaj- szym posiedzeniu w magistracie.

Od nas zależy, aby nie została ona czczą formułką, frazesem rzuc- nym dla uspokojenia tłumy, chwilo- wem słownym ustępstwem na rzecz wzburzonej opinii publicznej.

Czuja opieka, roztoczona nad gospodarką miejską, musi skłonić zarząd miejski i jego rajców, do ści- śłego zastosowania i przestrzegania onegdajszej uchwały oraz rozciągnię- cia jej zasadniczej treści na stosunek swój do pozostałych urzędów miej- skich.

Bowiem tylko taka polityka go- spodarki miejskiej może zaskarbić zaufanie ogółu dla zarządu miasta, może pełnić nasze miasto na palącą drogę reform.

Tylko taka bowiem polityka jest słuszną, sprawiedliwą i konieczną.

Belgot.

Czas odnowić prenumeratę.

6) GUY DE MAUPASSANT.

Gałka łojowa.

Rozłożył dziennik, by nie poplam- ić spodni, i końcem noża, stałe u- łokowanego w kieszeni, wy dobył z wazy udo kureczka, okryte szkli- wem zastygłego sosu, poczem zaczął żuć z zadowoleniem tak widocznem, że z piersi towarzyszy podróży wyr- wało się jedno głębokie westchnienie męki.

Gałka łojowa jednak głosem łą- godnym i pokornym zaproponowała siostrze miłosierdzia, by skorzysta- ły z jej zapasów. Natychmiast zgo- dzily się obydwie, i nie podnosząc oczu, poczęły jeść bardzo szybko, wybąkawszy podziękowania. Cerd- net również nie odmówił zaproszeniu sąsiadki i wraz z zakonnicami utwo- rzonego rodzaj stolika, rozłożywszy na kolanach dzienniki.

Usta otwierały się i zamykały bezustannie, pochłaniając, żując, po- łykając łakomie. Loiseau w swym końcu pracował zawzięcie, eichym głosem namawiając żonę, by go na- śladowała. Długo się opierała, lecz po bolesnym skurczu, szarpiącym jej wnętrzości, uległa. Wówczas małżo- nek, zakrągając rozpoczęty frazes, zwrócił się do „czarującej towarzyski“, czy nie zechce odstąpić kawale- czek kureczka jego żonie.

Kasy chorych.

„Rossija“ pisze: Przed wprowa- dzeniem w życie praw ubezpiecze- niowych wydział przemysłu mini- sterjum handlu i przemysłu zainter- pelował starszych inspektorów co do ilości zaprojektowanych do otwarcia kas chorych i ich uczestników.

W ten sposób wyjaśniono się, że ogółem w całym państwie powstać ma 3,402 kas z 2,051,000 uczest- nikami.

Z otrzymanych w następstwie danych okazało się, że ogółem pow- stać ma 3,257 kas z 2,273,535 uczest- nikami.

Według informacji, gromadzonych przez wydział przemysłu, do dnia 14 kwietnia dokonano wyboru pełno- mocników od robotników i pracow- ników biurowych fabryk, dla omówie- nia projektu ustawy kas w 230 ka- sach z 129,402 uczestnikami; złożono inspekcji fabrycznej do zatwierdze- nia ustawy 50 kas z 34,123 uczestni- kami; wydano pozwolenia na otwarcie 278 kas z 142,563 uczestnikami, do- konano wyborów pełnomocników do zebrania ogólnego w 212 kasach z 177,474 uczestnikami; wybrano zarzą- dy w 212 kasach, z 177,474 uczestni- kami; zwołano zebranie ogólnie dla omówienia spraw, bez których roz- strzygnięcia kasa istnieje nie może, w 195 kasach z 143,319 uczestnikami; wreszcie rozpoczęto potrącanie skła- dek i wypłacanie zapomóg w 1,526 kasach z 1,224,212 uczestnikami.

Ogółem organizacja kas chorych objęła 2,683 kasy z 1,975,088 uczest- nikami; w tej liczbie jest 780 kas, w których skład wchodzi 5,956 zakła- dów przemysłowych z 401,087 uczest- nikami.

Echa sprawy

prof. Baudouin de Courtenay.

Na marginesie sprawy prof. Bau- douin de Courtenay i w związku z znanym *volum separatum* senatora Kra- szennikowa, kreśli „Riecz“ kilka słusz- nych uwag sceptycznych:

„Nie należy się dziwić, że sen. Kraszennikow zgłosił *volum sepa- ratum*. Jest to, widocznie, czło- wiek dbały o zasady („principjal- ny“), który nie może tolerować nawet abstrakcyjnego pogwałce- nia prawa. Ale znamiennem jest, że sen. K. w swem *volum separa- tum* użył takich zwrotów, iż w

perspektywie czeka go, być mo- że, ława oskarżonych.

„To bardzo charakterystyczne. Sen. K. jest starym i doświad- czonym działaczem sądowym, od dziesiątków lat zasiadającym we- spół z przedstawicielami stanów. I to, że pozwala sobie mówić w sposób podobny o kolegach sę- dziach, dowodzi jakiego zdania jest prezes izby o przedstawicie- lach stanów, oraz jaką jest rela- tych ostatnich w sprawach, na których przewodniczą panowie Kraszennikowowie“.

To jednak nie wszystko, p. K. nie poprzestaje na ostrej krytyce swych kolegów:

„mówiąc w swem *volum separatum* o podsądnym, użył prezes izby zwrotów zupełnie niedopuszczal- nych. Czyż wobec tego można przypuścić, że p. K. zadośćuczynił bezstronności i spokojowi, których wymagają od sędziego ustawy sądowej, że przeciwnie, nie rządziły nim mącające rozsa- dek namiętności“.

Konkludując, gazeta słusznie mówi:

„Jakim będzie rezultat *volum separatum* dla samego p. sena- tora — niewiadomo. Ale na wy- rok sądu w sprawie prof. B. de C. rzuca ono światło niewdu- znaczne. I niewiadomo również, komu wystarczyć może powaga wyroków, zapadających w warun- kach podobnych?“

Rewelacje „Dito“.

Pod nagłówkiem „Źródła i drogi“ propagandy rosyjskiej w Galicji“, roz- poczęto ukraińskie „Dito“ drukować szereg listów i dokumentów, dotyczą- cych tej agitacji.

Nie są to dokumenty większej wagi, rzucają jednak tu i owdzie charaktery- czne światło na wypadki, rozgrywa- jące się obecnie w Galicji.

Many tu m. in. list pewnego studenta z Galicji, bawiącego w ma- jątku hr. Bobrinskiego, do organiza- tora rusofilskiego kółka gimnazja- stów w Przemyślu. Z polecenia Bo- brinskiego posyła ów student swemu koledze cały kwestjonariusz: „Jaki jest stan „ruskich“ kółek we wszy- stkich miastach Galicji? Które mia- sta ich nie mają? Jakiej są potrzeby tych kółek, zwłaszcza co do bibliote-

ki i czasopism, aby w razie potrzeby otrzymały subwencję? Jakiej są sto- sunki „ruskich“ gimnazjastów do „starszych“ „patriotów“ po miastach? Jaki jest stan burs, ile jest tam U- kraińców? Jak się zachowują władze szkolne wobec uczniów „ruskich“? Autor listu dodaje: „Tu hrabia zwró- ci się do pewnych osób, aby siłą zię wykorzenić“! Prosi w końcu adresa- ta o spis przewodniczących kółek, o plany reorganizacji, o nazwiska „ru- skich“ uczniów i patriotów w mie- ście i t. d. — a w końcu zaleca ko- ledze pośpiech, gdyż właśnie wybie- ra się do Petersburga.

Na kwestjonariusz ten odpowiedź została ziewzwoleń nadesłana.

Ciekawy jest list, pisany 5 lat temu przez znanego z procesu Ben- dasiuka prawosławnego proboszcza sokalskiego, ks. Heczki, który, do- wiedziawszy się o aresztowaniu swo- ich towarzyszy, uciekł był do Rosji. List jest pisany jeszcze w zaraniu kariery ks. Heczki, z klasztoru Ja- błoczyńskiego w gubernji Siedleckiej do jednego z księży unickich w So- kalskiem. Heczko przybył do kla- sztoru jako ubogi młodzieniaszek i kształcił się tam na duchownego. Człui się w otoczeniu obcem nieswojo i w liście wyraża tęsknotę za strona- mi rodzinnymi.

Heczko jest na rozdrożu i pyta e- radę: czy wracać do Galicji, czy sta- rać się o poddaństwo rosyjskie i zo- stać. Wróciłby do Galicji, ale los materialny w Rosji jest o wiele lep- szy tak dla duchownego, jak dla dja- ka; duchowny ma 100 do 800 mor- gów ziemi i pensję, diak ma z tej ziemi czwartą część, a pensji na rok do 250 rubli, opat darmo, dom razem z duchownym, a może zostać wnet i diakonem. Wahanie wypadło widocznie na korzyść Rosji w myśl przysłowia „ubi bene, ibi patria“, i ów djacek, roztkliwiający się na widok wsi matoruskich, poszedł jeszcze da- lej, bo stał się agitatorom wielkoro- syjskim i przybył do Galicji w tych samych intencjach, co oskarżeni o- becnie w procesie Bendasiuka, Hudy- ma i Sandowicz. List Heczki rzuca światło na proces psychologiczny, odbywający się w takich duszach na początku ich kariery. Uderza w tych ludziach brak zapatu ideowego do sprawy, której służą — natomiast mo- cno jest podkreślona nuta interesu.

„Dito“ zapowiada dalszy ciąg tych rewelacji. Jak teraz zapowia- dają, spełnią one niezawodnie to za- danie, które określa „Dito“ dosadnie jako: „zdarcie aureoli z rzekomych męczenników“. Zirytowana „Prika- patskaja Ruś“ usiłuje osłabić ich wra-

posiadając wiele taktu towarzyskie- go, zachowywały się wobec niej z uprzejmym wdziękiem. Zwłaszcza hrabina miała ów sympatyczny dar bardzo wielkich dam zniania się do otoczenia, a w przeświadczeniu, że żadne zetknięcie jej splamić nie zdo- ła, była dla Gałki łojowej wprost czarującą. Natomiast gruba pani Lo- iseau o manierach zandarna, pozosta- ła szorstką od początku do końca. Mówiła mało, jedząc za to bez wy- technienia.

Oczywista, rozmawiano o wojnie. Opowiadano sobie potworne czyny prusaków i cuda bobaterstwa fran- cuzów, a wszyscy ci uciekierzy oddawali hold tym dzielnym, co po- zostawali. Szybko rozmowa skierowa- ła się na przeżycia osobiste, a Gałka łojowa z szczerem przejęciem i ży- wością słowa, wiaściwą niekiedy ta- kim dziewczętom, gdy chodzi o wy- rażenie osobistych ich wzruszeń, opowiadała, dlaczego opuściła Rouen:

— Z początku myślałam, że bę- dę mogła zostać — mówiła. — Zaopa- trzyłam się w zapasy na długi czas i sądziłam, że lepiej już żyć kilku żołnierzy, niż wyjeżdżać niewiadomo dokąd. Gdy jednak ich zobaczyłam, tych prusaków, nie mogłam już wy- trzymać. Zóić we mnie pękała od- złości i cały dzień płakać musiałam ze wstydu. Ach! gdybym była męż- czyzną! Widziałam ich z okna, tych wieprzów opastych w pikielhaubach, a moja pokojówka musiała mnie trzymać za rękę, bo inaczej byłabym któremu łeb roztrzaskała jakim sprzę- tem.

(D. c. n.)

— Ależ naturalnie! — odparła z przyjemnym uśmiechem Gałka łojowa, podsuwając wazę.

Po otworzeniu pierwszej butelki Bordeaux nastąpiła chwila przykrego za- ambarasowania, gdyż jeden tylko był kubek. Podawano go sobie kolejka, wycierając troskliwie przed każdorazo- wem napełnieniem. Tylko Cerdnet, zapewne przez rycerskość, przy- łożył usta do mokrego brzeżka, któ- régo dopiero co dotknęły usta są- siadki.

W otoczeniu tych ludzi jedzących, drażnieni wonią potraw, hrabiostwo de Bréville, jak również państwo Carre-Lamadon znosili tę mękę straszliwą, która zachowała nazwę męki Tantala. Nagle młoda żona przemy- słowca wydała westchnienie, zwraca- jąc na siebie wszystkie spojrzenia. — Kobieta była biała jak śnieg przy- drożny; oczy miała przymknięte, głowę pochyloną; zemdliała. Mąż zroz- paczony błagał o pomoc. Wszyscy jednak utracili przytomność umysłu, z wyjątkiem starszej zakonniczki, która podtrzymując głowę zemdlonej, wcisnęła jej do ust kubek Gałki łojowej i wsoczyła parę kropli wina. Piękna kobieta poruszyła się, omdle- wającym głosem oświadczyła, że jej już lepiej. Zakonnica jednak z oba- wy, by powtórnie nie zemdliała, zmu- siła ją do wypicia pełnego kieliszka wina, mówiąc:

— To z głodu, nic innego.

Wówczas Gałka łojowa, zarumie- niona i zmieszana, zwróciła się do czworga poszczających jeszcze towa- rzyszy podróży, maurocząc:

— Mój Boże! gdybym śmiała pań- stwu zaofiarować...

Umilkła, strwożona, czy nie po- wiedziała zawiśle, lecz Loiseau za- brał głos:

— Dalibóg, w podobnych wypad- kach jesteśmy wszyscy braćmi i po- winniśmy się wzajem wspomagać. Moje panie, nie róbcieź teraz u licha ceremonij! Zgódźcie się! Alboż wie- my, czy wogóle znajdziemy dziś jakiś nocleg? Jeśli pojedziemy w tem tem- pie, co dotychczas, to ujrzymy Totes najwcześniejsze jutro w południe.

Wahano się. Nikt nie śmiał wziąć na siebie odpowiedzialności przyzwolenia.

Rozstrzygnął nareszcie hrabia. Zwracając się do grubej dziewczyny, ciągle jeszcze zmieszanej, wielkopań- skim swym tonem oświadczył:

— Pani, przyjmujemy z wdzięcz- nością.

Tylko pierwszy krok był tak tru- dny do zrobienia. Raz jednak prze- kroczywszy Rubikon, z zapalem za- brano się do roboty. Kosz opróżnił się szybko. Był w nim jeszcze pasz- tet wątrobiany, małe paszteciki, ka- wał wędzonego ozora, gruszek z Gres- sane, miódownik z pont l'Evêque, des- ser i stoik kiszonych kormszonów z cebulką i octem, gdyż Gałka łojowa, jak wszystkie kobiety, lubiła ostro przyprawę.

Niepodobna było zjadać zapasów tej dziewczyny, nie mówiąc z nią. Zaczęto więc rozmowę, początkowo z wielką rezerwą, lecz widząc, że za- chowuje się bardzo poprawnie, ozy- wiano się powoli.

Hrabia i pani Carre-Lamadon,

żenie, zarzucając „Ditę“, że denuncjuje, iż w sposób nielegalny chce wpłynąć na toczący się proces, że dokumentów tych dostarczył mu rząd austriacki z listów, przejętych przez pocztę i t. d.

Gdy wreszcie organ p. Dudykiewicza zarzucił redakcji „Ditę“, że jeden z jej współpracowników dokumenty te ofiarował napróżno przewodniczącemu sprawy przeciw Bendasiukowi, „Dito“ wezwało „Prikarpacką Rus“ do odwołania tej insynuacji, a gdy „Prikarpacka Rus“ tego nie uczyniła, „Dito“ wdrożyło przeciw niej kroki sądowe.

Ustawa o ubezpieczeniu robotników w Belgji.

Parlament belgijski przyjął projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników. Według projektu, podlega ubezpieczeniu każdy robotnik i robotnica od 16 roku życia, którzy zarabiają rocznie mniej, niż 2,400 franków (przeszło 900 rubli). Ustawa wprowadza ubezpieczenie od choroby, kalectwa i na starość. Wkładka roczna wynosi 24 franki, mianowicie 12 na ubezpieczenie od choroby, a po 6 na ubezpieczenie od kalectwa i na starość. Wkładki te zmniejszają się, jeżeli robotnik zarabia mniej, niż 15 fr. na tydzień. Pracodawca płaci 8 franków za każdego robotnika, państwo 9 do 10 fr., co przy 2 milionach obywateli do ubezpieczenia czyni roczny wpływ około 20 milionów.

Uznane przez państwo towarzystwa ubezpieczeń mogą działać dalej. Na wypadek choroby robotnicy otrzymują bezpłatnie lekarza i lekarstwa, dwie trzecie zarobku, począwszy od 5 dnia choroby, także samo odszkodowanie przy przedwczesnej niezdolności do pracy aż do roku 65, w którym rozpoczyna się już zasiłek ubezpieczenia na starość. Ten wynosi 365 franków rocznie.

Soc.-demokratyczny poseł Kamil Huysmans, podał plan, aby ubezpieczenia na starość robotnicy nie opłacali, lub żeby jego zasiłek podnieść do wysokości 600 franków rocznie. Wniosek ten upadł.

Dla specjalnych chorób, np. dla gruźlicy, będą budowane sanatoria, na co rząd daje kwotę 5 do 6 milj. franków. Położnice mają otrzymywać zasiłek 30 frank. Nadto uchwalono plan ustawy o rencie na starość dla górników.

Wiadomości ogólne.

○ Fabrykanci a robotnicy. W związku z ostatnim strejkami politycznym robotników petersburskich, wywołanym usunięciem z Dumy całej lewicy skrajnej, odbyło się w Petersburgu posiedzenie związku fabrykantów, na którym omawiano sprawę, jak reagować na nowe wystąpienia robotników.

Większość fabrykantów wypowiedziała się za tem, by na piąty już w r. bież. strejk polityczny odpowiedzieć lokautem, gdyż stosowany dotychczas system kar nie odpowiada celowi.

Postanowiono na każdy strejk odpowiadać zamknięciem fabryk na czas nieokreślony.

W odpowiedzi na zamykanie fabryk robotnicy postanowili (jak donoszą „Rus. Wied.“) wystawiać żądania ekonomiczne.

Zaznaczyć należy, że w środowisku fabrykantów solidarność jest mniejsza niż wśród robotników, gdyż zlokautowano tylko 25,000 robotników podczas gdy strejkowało 50 tys. z górą!

○ Wyjaśnienie. Ministerjum oświaty wyjaśniło, iż osoby, poddające się egzaminowi dodatkowemu z łaciny z kursu 8 klas gimnazjum, mogą być dopuszczane do egzaminów ustnych z powyższego języka, nawet w tym wypadku, jeżeli egzamin piśmienny wypadł niezadowolająco.

○ Ćwiczenia rezerwistów. Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało gubernatorom okólnik, w którym zaznaczono, że ministerjum wojny zwróciło uwagę na znaczne powiększenie w ostatnich trzech latach procentu rezerwistów nie przybywających na ćwiczenia bez poważnych przyczyn.

Wobec tego, ministerjum wojny podniosło sprawę obmyślenia środków, mogących zapewnić zmniejszenie procentu niestawiających się na ćwiczenia rezerwistów, Ministerjum spraw wewnętrznych zaleca gubernatorom omówić tę sprawę w urzędach do spraw powinności wojskowej i opinii tych urzędów nadesłać ministerjum nie później niż 14 września r. b., wraz z danymi cyfrowymi, dotyczącymi poszczególnych powiatów, ilu rezerwistów nie stawilo się na ćwiczenia w ciągu ostatnich lat 5-ciu.

Z za kordonu.

□ Rewelacje Krysiaka. W krakowskiej „Nowej Reformie“ zawiadania p. M. Danielak imieniem p. Krysiaka, że wszystkie dokumenty hakatetyczne są już w druku. Stanowią one w całości dużą książkę o blisko 80 arkuszach. Wyjdą pod tytułem: „Hinter den Kulissen des Ostmarkenvereins (Geschichte einer Nebenregierung in Preussen)“. Dzieło wyjdzie w przyszłym miesiącu i zawierać będzie historię ostatnich 20 lat intryg i kłopotów antypolskich.

□ Proces o testament marszałka Gołuchowskiego. Adam hr. Gołuchowski zapisał w testamencie 10,000 koron na synagogę żydowską w Husiatynie. Rodzina zmarłego wyjaśniła po otwarciu testamentu, że legat ten należy tłumaczyć jako wywiązanie się z zobowiązań, zaciągniętych wobec dzierżawcy hr. Gołuchowskiego, żyda, który wręczył tę kwotę przed kilkunastu laty do rozporządzenia zmarłemu marszałkowi. Ponieważ marszałek przez kilkanaście lat obracał tę kwotę, a w testamencie przekazał jedynie kapitał bez procentów, dlatego obecnie zażądała rodzina owego żyda-ofiaryodawcy od spadkobierców zwrotu procentów w sumie kilku tysięcy koron. Ponieważ spadkobierca Adama hr. Gołuchowskiego nie chciał zwrócić tych pieniędzy, wniesiono przeciwko niemu skargę sądową.

□ Ohydny mord. Donoszą z Przemysła o ohydnych mordzie, dokonanych na prostytutce, Annie Kuźlidównie.

Dwaj hultaje, Sosnowski i Leśniak, obrzuciwszy ją stekiem obelg, wdarli się do mieszkanka i poczęli ją okładać kijami. Potem dobyli noży i dokonali morderstwa w najohydniejszy sposób — przez rozprucie brzucha. Następnie wyjęli wnętrzności i owinęły nimi nogi i szyję ofiary.

Energiczny pościg za zbrodniarzami wydał dodatnie rezultaty. Obu ujęto.

Sosnowski, chory wenerycznie, dokonał mordu na tle zwyrodnienia seksualnego. Leśniak przyznał się do winy. Sosnowski udaje, że o czynie nic nie wie.

Z Cesarstwa.

△ Strejk polityczny. Jak donosi ostatnie „Nowoje Wremia“, strejki robotnicze z powodu usunięcia z Dumy państwowej posłów socjalistycznych bynajmniej nie skończyły się jeszcze. Zamknięto na czas nieokreślony przeszło 20 dużych przedsiębiorstw, w których pracowało 25,000 robotników. Między innymi nie pracują warsztaty okrętowe Putiłowskie.

Ponadto, według tegoż źródła, wzrastają wciąż w Petersburgu i strejki na tle ekonomicznym. W fabryce Putiłowskiej od dn. 28 kwietnia strejkują robotnicy w oddziale kotłowni dla lokomotyw, na przedmieściu Ochcie stoi fabryka Ochteńska i inne. Wśród żądań, stawianych przez

robotników, znajduje się również żądanie zaprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego.

△ „Walka z niebezpieczeństwem polskiem“. Według doniesień dzienników petersburskich dzisiejszych, ministerjum spraw wewnętrznych złożyło Radzie ministrów memoriał w sprawie szkół polskich. Sprawę Macierzy Szkolnej, pisze między innymi minister, ujął w ręce swoje związek katolicki, który prowadzi propagandę polonizmu i katolicyzmu.

W kraju zachodnim księży pod płaszczykiem nauki religii polonizują białorusinów i otwierają tajne szkoły polskie. Obojętniecy ujawniają wogóle wszędzie, gdzie się tylko da systematyczną dążność zagarnięcia w ręce swoje oświaty.

△ Związkowcy i wojna z Niemcami. Na zebraniu związkowców w Moskwie, niejaki Kruczihin, wobec możliwości wojny z Niemcami, zaproponował narodową organizację oddziałów strzelckich, dla przyszłej partyzantki przeciwko Niemcom.

△ Rewizje i aresztowania. W Tyflisie, od kilku dni, przeprowadzane są masowe rewizje i aresztowania.

Wykryto nielegalną drukarnię. Znalaziono kilka pudów proklamacji, wzywających do strejku w dniu 1-go maja.

— W Odesie dokonano nowych aresztowań wśród robotników.

△ Zniknięcie Gajdeburowa. Znany z procesów o miliony ks. B. Ogińskiego adwokat Gajdeburov znikł z Petersburga bez wieści. Przepuszczają, że popełnił samobójstwo.

△ Zamknięcie Tow. abstynentów. W Rydze zamknięto miejscowe litewskie Stowarzyszenie abstynentów, istniejące na zasadzie pozwolenia gubernatora.

Powodem zamknięcia jest wyjaśnienie senatu, że Stow. katolickie muszą być zatwierdzone przez ministra.

Z Litwy i Rusi.

× Ko fiskaty. W niedzielę, został skonfiskowany nr. 90 litewskiego pisma demokratycznego „Lietuvos Zinios“, za artykuł p. t. „Ostatnie wypadki w Dumie państwowej i taktyka kadetów“.

— Kijowski komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 15 gazety ukraińskiej „Majak“, za wydrukowanie artykułu p. t. „Niema komu“, w którym dopatrzono się przestępstwa, przewidzianego w art. 129.

× Tajna szkoła. W Upinie (pow. rosiński, gub. mińska), wykryto „tajną szkołę litewską“, w której uczył włościanin z gminy Skaudwilskiej, Jan Wajsztaris. Wajsztaris i właściciel domu, żyd, Icek Dorfman zostali skazani w trybie administracyjnym na zapłacenie po 50 rb. kary.

× Represje. W Kijowie zamknięto Towarzystwo samokształcenia, z powodu wypadkowego przekroczenia ustawy, która nie przewidywała przyjmowania w poczet członków Stow. nieletnich. Zostało ono założone wobec zamknięcia Tow. uniwersytetów ludowych; liczyło przeszło 700 członków, przeważnie robotników, pracowników handlowych i inteligencję zawodową.

Wiadomości krajowe.

+ Powrót gen.-gubernatora. Warszawski generał-gubernator i dowódca wojsk warsz. okręgu wojennego, gen. jazdy Zylinski, wrócił do Warszawy.

+ O zmianę toru. Dyrektor kolei warsz.-wiedeńskiej wystąpił do komitetu giełdowego warszawskiego z żądaniem wyjaśnienia, jakie przewidywać byłoby można skutki ekonomiczne natury dla przemysłu i handlu krajowego, gdyby dokonana była zmiana toru odnogi t. zw. warszawsko-bydgoskiej od Warszawy

do Aleksandrowa z wąskiego na szeroki.

Komitet giełdowy zajął się gorąco tą sprawą i postanowił odbyć szereg narad, na które zaprosił osoby kompetentne dla dokładnego i wszechstronnego rozpoznania tej ważnej sprawy.

Narada wstępna odbyła się w tych dniach.

+ Zamach na pociąg. — Z Mińska Mazowieckiego donoszą. Wczoraj między Mrozami a Mińskiem Mazowieckim, w pobliżu przystanku Mińcia, jakiś złoczyńca położył w poprzek toru na szynach podkłady w odległości kilkudziesięciu metrów, chcąc widocznie spowodować wykołowanie pociągu osobowego № 36. Na szczęście parowóz odrzucił podkłady na bok i tym sposobem uniknięto katastrofy.

+ Samobójstwo uczennic. Onegdaj, dwie uczennice pensji p. Aleksandrowej w Warszawie (Królewska 41), Wiera Gromczewa i F. Kuźmieńska — w przystępie rozpaczliwym po otrzymaniu złych stopni, wyszły na schody i napiły się jodyny. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperatki do domu.

Z piśmiennictwa.

Zygmunt Bartkiewicz. Pierwszy grzech. Nowele. Nakład Gebethnera i Wołffa. Warszawa. Lubl., Łódź Krak., New-York. Cena rb. 1 k. 40, kor. 3.60.

Nowy tom nowel autora „Słaby serce“ i „Psich dusz“ nie czyni zawodu zwolennikom jego swoistego talentu. Taka tu krzepkość, taki sam stosunek do znieprawiającego duszę ludzką życia wielkomięskiego, taka sama tęsknota do wolności, zabarwiona miłym sentymentem dla czasów przeszłych.

W tym ostatnim zwłaszcza kierunku Bartkiewicz dał sobie tym razem większą niż dotychczas wolność. Jego „Zywoty“ — to już nie tylko kołaczące się we wspomnieniach i tradycjach rodzinnych echo przeszłości, ale sumienne i drobiazgowo studjum o dniu sarmackim szlachcica, zażywającego błogich czasów w starym, zasobnym dworze, wśród stadnicy, którą miłuje i okiem znawcy dogląda. Materjału, jeśli można tak powiedzieć „fachowego“ dostarczyła mu tu słynna „Hippik“ Krzysztofa Dorohostajskiego z wieku XVII. reszty dopełniła wyborna intuicja artysty, niezawodna w tych rzeczach.

Nie zapomnieli jednak Bartkiewicz i o realistycznym studjum teraźniejszości, którą umie malować dosadnymi barwami. Miasto, do którego w istocie ma wstąpić i którego pogardza, ma w nim jednego z najlepszych odtwórców swojego małego nieszczęsnego życia, w którym więcej jest miejsca na spryt i przebiegłość, niż na prawość i cnotę. Szczególnie Łódź — to piekło polskiego robotnika wyzyskiwanego wszechstronnie i przez fabrykanta Niemca i przez pośrednika żyda, znalazła w nim pilnego badacza. Z jakąż plastyką zewnętrzną i prawdą wewnętrzną kreśli nam Bartkiewicz obrazy łódzkie.

Zna jednak autor „Pierwszego grzechu“ także i zaufki Warszawy. Gdyby nie jego dążność do streszczenia się, do zwartej i silnej kompozycji, z dzieł takiego „Pana Sztuczki“, artysty, którego los zapędził za ladę sklepową i uczynił pośmiewiskiem podwórka na ulicy Furmańskiej, powstałby mógł wyborny romans, dający kawał życia ludzkiego, w którym nie do darowania jest miłość dla sztuki. Jakże srogo, jak okrutnie życie umie się mierzyć za taką miłość, za sprzeniewierzenie się swoim prawom zwierzęcym!

W noweli tej talent Bartkiewicza zabłysnął najsilniej i przemówił najmowniej tem szlachetnym współczuciem dla człowieka i niedoli ludzkiej, która w sercu autora znajduje zawsze oddźwięk niezawodny.

z. Dębicki.

Z komitetu giełdowego.

(j) Wczoraj popołudniu, w lokalu własnym, odbyło się w drugim terminie, pod przewodnictwem prezesa komitetu dr. A. Grohmana, doroczne ogólne zebranie członków Komitetu Giełdowego, przy bardzo nielicznym udziale członków, których instytucja liczy 167.

Sprawozdanie z działalności Komitetu za rok 1913, odczytał sekretarz p. J. Adamowicz, które też poniżej w streszczeniu podaliśmy.

Przyjęto projekt budżetu za rok 1914, w sumie 6,400 rb., poczem na wniosek dr. J. Konieca ustanowiono tylko jedną kategorię składek członkowskich, wynoszących rocznie 25 rb. Nowi członkowie zostają natomiast uwolnieni od opłaty wpisowego. Powyższe podniesienie składki członkowskiej ma na celu przysporzenie funduszów Giełdzie, która stała deficyt pokrywała dotąd dobrowolnymi ofiarami. Sytuacja powyższa wynika z tego smutnego stanu rzeczy, że ogół nie rozumie jeszcze pożytku Giełdy i konieczności jej istnienia.

W końcu przystąpiono do wyboru trzech nowych członków Komitetu oraz komisji rewizyjnej, które dokonano przez aklamację.

Komitet Giełdowy stanowią więc obecnie pp.: dr. A. Grohman (prezes, obrany ponownie); dr. J. Koniec (wiceprezes), M. Kernbaum, O. Kindler, Leon Hirsberg (nowoobrani), L. Korai, K. Kröning, P. Ramisch, Z. Weinreb (obrani ponownie); zastępcy: E. Brinkenhoff, J. Zand i J. Kludermann.

Do komisji weszli pp. L. Hentschel, St. Jarociński, A. Ziegler; jako zastępcy: bar. Manteuffel i H. Neumark — wszyscy ponownie.

Sprawozdanie Komitetu Giełdowego.

W roku sprawozdawczym Komitet Giełdowy odbył 23 posiedzenia, na których rozpatrzono i zatwierdzono następujące sprawy:

Starania w sprawie utworzenia w Łodzi sądu okręgowego, odniosły, jak wiadomo, pożądaną skuteczną.

Wobec słusznych skarg na nadmierne opodatkowanie przedsiębiorstw opłacających podatek repartycyjny w pierwszym podatkowym rewirze m. Łodzi, zwrócono się do prezesa izby skarbowej w Piotrkowie, prosząc o ponowny jego podział. Prośby komitetu jednak nie uwzględniono, zaskarżając się litera prawa.

Wobec tego, że projekt naprawy bruków miejskich nie zyskał aprobaty władz odnośnych, komitet zwrócił się telegraficznie do ministrów spraw wewnętrznych oraz handlu i przemysłu, prosząc o wydelegowanie do Łodzi komisji, któraby nacześnie przekonała się, że naprawa bruków winna być niezwłocznie uskuteczniłą.

Skutkiem starań komitetu, w krótkim stosunkowo czasie wakujący urząd rejenta w Tomaszowie został obsadzony, co dla tamtejszych kupców i przemysłowców miało ogromne znaczenie.

Na zasadzie odezwy komitetu w sprawie ujednolicenia wysokości opłat za zawiadomienia żyrantów o dokonanych protestach weksli, Rada zjazdu przedstawicieli Handlu Giełdowego i Rolnictwa, wystąpiła do ministerjum sprawiedliwości z podaniem, aby dla każdego miasta była wprowadzona jednako taka sama za koszty sporządzenia protestów weksli i zawiadomień żyrantów.

Stosując się ściśle do litery prawa, prezes sądu okręgowego nie uwzględnił żądania komitetu, aby termin oddawania weksli do protestu przez instytucje finansowe przedłużyć przynajmniej do godz. 4 po poł. dnia następnego po terminie płatności.

Sprawa udogodnienia komunikacji z Tomaszowem, głównie zaś ruchu towarowego, który dotąd odbywał się kołami, dotychczas nie została zatwierdzona, wobec tego, że porozumienie się odnośnych zarządów kolejowych wymaga dłuższego czasu.

Starania komitetu o wprowadzenie udogodnień w komunikacji kolejowej między Łodzią a Warszawą, Tomaszowem i Sosnowcem, odniosły pewien skutek. Oprócz bowiem zmian w rozkładzie jazdy, w komunikacji Łódź - Warszawa, wprowadzono

przez Koluszki czwartą parę bezpośrednich pociągów. Natomiast starania o wprowadzenie wagonów bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią i Sosnowcem, nie zostały jeszcze uwzględnione.

Pragnąc zwiększyć zdolność przewozową drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, zarząd jej złożył w ministerjum komunikacji znaczny kosztorys robót w celu ulepszenia sprawności kolei. Ponieważ ministerjum zwlekało z jego zatwierdzeniem, komitet przesał odpowiednie podanie ministrowi komunikacji. Pomyślnie zatwierdzenie tej sprawy uległo jednak zwłoce, ponieważ zatwierdzenie kosztorysu jest w związku ze sprawą skupu przez rząd tej kolei.

Komitet popierał starania Tow. dr. żel. fabryczno-łódzkiej o koncesję na budowę kolei żelaznej z Łodzi do Łęczycy, przez Aleksandrów i Ozorków.

Wskutek licznych zażaleń, komitet przesał zarządowi kolei warszawsko-wiedeńskiej referat z wyszczególnieniem dezyderatów, dotyczących się ułatwienia odbioru towarów i ekspedycji ze stacji Łódź Kaliska.

(D. n.)

Kronika.

(r) **W oczekiwaniu samorządu.** Wobec oczekiwanego wprowadzenia w Królestwie Polskim samorządu miejskiego urzędnicy licznych magistratów, opierając się na dawniejszych przepisach etatów zarządów gubernialnych z r. 1864, byli przekonani, że po wprowadzeniu samorządu i zniesieniu magistratów, etatowi urzędnicy otrzymają roczną pensję i będą mogli nadal pracować w nowych zarządach.

Obecnie otrzymano z kompetentnego źródła informacje, że sprawa ta była rozważana już w Petersburgu i wyjaśniło się, że pensję roczną mogą otrzymać urzędnicy etatowi, którzy po zniesieniu magistratów, nie będą przyjęci na posady w samorządowych zarządach miejskich.

(r) **Dni nieprotestowe.** — W żadnym miesiącu nie ma tak wiele dni wolnych od protestu weksli, jak w maju. Oprócz już ubiegłych takich dni: kilku, będziemy mieć jeszcze następujące: 19, 21, 22, 23, 24, 27, 28 i 31. We wszystkie te dni instytucje i biura rządowe będą nieczynne.

(s) **Oswobodzenie od cenzury.** Departament podatków celnych zawiadomił wszystkie komory celne, że, zgodnie z wyjaśnieniem głównego zarządu do spraw prasowych, płyty zagraniczne dla gramofonów, dostarczane do Państwa rosyjskiego w przesyłkach, lub w bagażach kolejowych, mogą być wydawane odbiorcom bez uprzedniego sprawdzenia ich przez władze dla wydawnictw zagranicznych.

(:) **Rozsądniki tyfusu.** — Według orzeczenia zarządu lekarskiego, głównym źródłem rozpowielania tyfusu są galgany przewożone kolejami w złym opakowaniu.

Wobec tego tutejszym kolejom polecono wzmocnić nadzór nad opakowaniem tego niebezpiecznego ładunku.

(r) **Konsul ty.** „Warsz. Dniownik” donosi, że generał gubernator warszawski polecił gubernatorowi dopuścić brazylijskiego wicekonsula nieetatowego w Warszawie, p. Władysława Rupniewskiego, do pełnienia obowiązków brazylijskiego konsula nieetatowego w Warszawie do czasu ogłoszenia aktu senatu co do uznania p. Rupniewskiego na pomienionym stanowisku.

Generał gubernator warszawski polecił tymczasowo dopuścić p. Edmunda Bower St. Clair'a do pełnienia obowiązków angielskiego konsula nieetatowego w Warszawie do czasu ogłoszenia aktu senatu o uznaniu p. St. Clair'a na pomienionym stanowisku.

(c) **Podatek od nieruchomości.** Magistrat łódzki rozesał właścicielom, zarządzającym i dzierżawcom nieruchomości m. Łodzi zawiadomienie, iż w kasie miejskiej

rozpoczęto przyjmowanie 3 proc. podatku od nieruchomości na rok bieżący, zatwierdzonego w ogólnej sumie 485,651 rb. 57 kop., oraz 25 proc. dodatkowego podatku, na ogólną sumę 295,678 rb. 70 kop.

(:) **Otwarcie sezonu tranzytowego.** Otwarto przewóz tranzytowy surowego jedwabiu z Japonii do Europy przez Kioto, Curugę, Władywostok, Moskwę, Aleksandrów, Wierzbolów, Granicę i Sosnowiec.

(c) **Prawy miejskie.** Na dokonanie gruntownej remanacji laboratorium chemiczno-bakterjologicznego przy magistracie, oraz odnowienie kamery dezynfekcyjnej miejskiej magistrat asygnował z kasy miejskiej 1,300 rb.

(d) **Rozporządzenie poliemaistr.** Policmaister miejscowy wydał okólnik do komisarzy cyrkulacyjnych w którym poleca: 1) dopilnować, aby fronty domów, znajdujące się w zaniedbaniu, zostały niezwłocznie odnowione, 2) również ogrodzenia winny być doprowadzone do właściwego porządku; 3) należy zwrócić szczególną uwagę na utrzymanie w należytym porządku i czystości podwórz, śmietników i miejsc ustępowych sieni, poddasz, korytarzów, chodników i t. p. oraz aby te ostatnie były dezynfekowane.

Chodniki i ogrodzenia mogą być naprawiane za zezwoleniem inżyniera miejskiego, bez udziału policji.

Jednocześnie poliemaistr zwraca uwagę komisarzom, że wielu ze stróżów nocnych i dziennych nie wypełnia ściśle swych obowiązków.

Prócz tego w pomienionym okólniku nadmieniono, że rowery cyklistów, jeżdżących po mieście, winny być zaopatrzone w tegoroczne numery, w przeciwnym razie, policja winna rowery zatrzymać i odsyłać do rezerwy policji, gdzie będą zwrócone właścicielom po wykupieniu numeru na rok bieżący.

Również poliemaistr nakazuje policji wzbronić jazdy po mieście dorozkarczom w starych i zniszczonych liberjach.

Wogóle okólnik zawiera wiele punktów, mających związek z higieną wielkiego miasta, czyli, innymi słowy, czego nie dowidzi stała komisja sanitarna miejska, będzie dokonane na skutek nakazu administracyjnego.

(k) **Subhastacje.** Łódzkie Tow. kredytowe miejskie wystawiło na subhastację za niezapłacone rat listopadowych 23 nieruchomości.

(:) **Z przemysłu.** Przybyło tutaj grono kupców z Cesarstwa, w celu dokonania zakupów towarów wełnianych i bawełnianych.

(?) **Kasy chorych.** Według danych wydziału przemysłowego, do 14 kwietnia w okręgach fabrycznych ogółem było organizujących się i czynnych kas chorych 2,688 z 1,975,088 uczestnikami.

(:) **Kasa inwalidów.** Stowarzyszenie komiwożerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego założyło kasę inwalidów.

(:) **Rozporządzenia testamentowe.** W ksiąteczkach kas oszczęd. skarbowych znalazł się rubryka dla wpisania rozporządzenia testamentowego w razie śmierci posiadacza oszczędności. Dotychczas w razie jakichś zmian w tem rozporządzeniu wystarczało powiadomienie o zmianach urzędu oszczędnościowego.

Obecnie jednak wyjaśniono, że pragnący zmienić testament winien wycofać swe oszczędności i przy powrotnych wkładach uzyskać nową ksiąteczkę dla wpisania ostatniej swej woli.

(k) **O cło ochronne.** Delegacja związku właścicieli zakładów drukarskich, w osobach pp. R. Resigera A. J. Ostrowskiego i R. Kempnera zwróciła się do łódzkiego komitetu giełdowego ze staraniem, aby komitet zaprojektował przy odnawianiu traktatu handlowego z Niemcami opodatkowanie cłami ochronnymi książek w języku polskim, obrazów i innych wydawnictw przemysłu drukarskiego kolportowanych do Królestwa Polskiego z za kordonu niemieckiego.

(k) **Z Tow. teatralnego.** Wyznaczone na poniedziałek ogólne roczne zebranie członków polskiego Tow. teatralnego, które nie doszło do

skutku w pierwszym terminie, jak zwykle z powodu nieprzybycia członków, odbędzie się w II terminie bez względu na liczbę przybyłych za dwa tygodnie, dnia 25 b. m. o godz. 8 i pół wiecz w lokalu własnym przy ul. Ceglanej nr. 63.

(k) **Strejki w fabrykach.** W fabryce Siomlańskiego przy ulicy Łąkowej № 5 robotnice „sztoperki” zażądały podwyższenia płacy zarobkowej. Ponieważ fabrykant na podwyżkę się nie zgodził, robotnice porzuciły pracę. Fabrykant zaś zareagował na to w ten sposób, że na miejsce strejkujących robotnic przyjął natychmiast nowe.

W fabryce chustek przy ulicy Wschodniej № 74, 150 robotników oddział tkalni zażądało podwyżki płacy zarobkowej. Spotkawszy się z odmową robotnicy masowo, nie wyrażając 2 tygodni porzuciły pracę.

(c) **Zamknięcie fabryki.** Oddział tkalni fabryki Lewina i Glikmana przy ul. Spacerowej nr. 10 z powodu uszkodzenia transmisji został zamknięty na czas nieograniczonej.

(k) **U rejentów i adwokatów.** Kancelarze rejentów i adwokatów już od dłuższego czasu odczuwają zmniejszoną frekwencję interesantów.

W pierwszym kwartale roku bieżącego wpłynęło do kancelarii adwokatów miejscowych zgóra tysiąc mniej spraw cywilnych, niż w tymże okresie czasu roku ubiegłego.

W kancelariach rejentów również o jakieś 300 tranzakcji zawarto mniej, niż w roku ubiegłym.

Świadczy to o pewnym „punkcie martwym” w stanie interesów handlowo-przemysłowych naszego grodu.

(s) **Żył wycyzaj.** We wszystkich poczekalniach doktorów istnieje zwyczaj rozkładania przeróżnych broszur, oraz czasopism, w tym celu, aby oczekujący pacjenci nie nudzili się.

Zwyczaj ten należałoby w zupełności skasować ze względów higienicznych.

Wiele osób przybywa bądź to już jako chorzy na choroby zakaźne, lub też z dziećmi, u których lekarz stwierdza różne choroby zakaźne w rodzaju szkarlatyny, ospy, dyfterytu i t. p. Zarówno dorośli pacjenci, jak i dzieci biorą do rąk szczególnie wydawnictwa ilustrowane i oto tą drogą przenosi się i rozszerza zarzek chorobotwórczy.

Szkoda, że łódzkie Tow. higieniczne nie zwróciło do tej pory uwagi na omawianą kwestję i nie zainicjowało skasowania „złego wycyzaju”.

(r) **Dzień kwiatka na szpital.** Do rzędu jednej z najbardziej pożytecznych instytucji dobroczynnych należy szpital gminy ewangelickiej, położony przy ul. Północnej nr. 42.

Posiada on około 50 łóżek klasy trzeciej i nadto kilkanaście separaetek klasy drugiej i pierwszej. Na czele szpitala stoją tacy lekarze jak pp.: Krusche i Tochterman. Dodajmy, że w szpitalu leczy się około 40 procent chorych katolików.

Wobec braku szpitala miejskiego w Łodzi, szpital ten, oddając ogromne usługi ludności niezamożnej jest ważną placówką, która w zupełności zastępuje na opiekę ze strony ogółu.

Jak większość jednak łódzkich zakładów dobroczynnych, mimo znacznej niewątpliwie ofiarności ze strony miasta, szpital znajduje się stale w krytycznym położeniu pod względem materialnym. Po wyczerpaniu kapitału zapasowego, zmuszony jest zwrócić się do ofiarności publicznej, urządzając w dniu 21 b. m. „dzień kwiatka”.

Ponieważ szpital ten, na równi z innymi zakładami dobroczynnymi, na które urządzone są regularnie rozmaite zabawy, zasługuje na poparcie wszystkich mieszkańców bez różnicy stanu i wyznania, nie wątpimy, że łodzianie, idąc za głosem solidarności społecznej, tak drogą każdemu po obywatelsku myślącemu umysłowi, chętnie zadokumentują swą miłość dla bliźnich, kupując w nadchodzący czwartek „kwiatek”.

(d) **Ze związków i stowarzyszeń.** Komisja gubernialna do spraw związków i stowarzyszeń po-

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę,
B. P.
Ludwikowi Littauer
składają szczerze podziękowanie
Dzieci i rodzina.

stanowiła: 1) wykreślić z listy stowarzyszenia łódzkie „Sport“, ponieważ nie zostało utworzone we właściwym terminie, 2) zamknąć związek zawodowy robotników i robotnic drukarskich i introligatorskich, 3) zamknąć związek zawodowy piekarzy i 4) zamknąć związek zawodowy szewców.

— (k) **Na sanatorium gruźlicze.** Zarząd łódzkiego oddziału Ligi przeciwgruźliczej zwrócił się przed kilkunastu tygodniami do zarządu głównego dóbr skarbowych ze staraniem oddania mu tytułem dzierżawy wieczystej, t. j. na lat 99 obszaru leśnego, przestrzeni 20 morgów, w miejscowości Poświętówce, położonej w lasach skarbowych pomiędzy Brzezunami a Głównem. Powyższe obszary leśne ze względu na ich korzystne położenie i wyjątkową czystość powietrza, postanowiono użyć pod budowę sanatorium dla chorych gruźliczych m. Łodzi.

Obecnie władze „Ligi“ zostały zawiadomione, iż starania o uzyskanie gruntu pod budowę sanatorium zostały przychylnie przyjęte i las wkrótce, po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, oddany zostanie do rozporządzenia „Ligi“.

Na koszty urządzenia sanatorium zarząd „Ligi“ posiada już w gotówce 38,000 rb., oraz pewne sumy zadeklarowane przez przemysłowców łódzkich. Budowa sanatorium podjęta będzie niezwłocznie po zawarciu kontraktu dzierżawy gruntu.

— (d) **Za szyld w języku polskim.** Gubernator piotrkowski skazał Henrykę Pilichowską za wywieszenie szyldu wyłącznie w języku polskim na karę pieniężną z zamianą na 5 dni aresztu.

— (r) **Z klubu rzemieślniczego.** W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu rzemieślniczego, przy ulicy Zawadzkiej nr. 5, dalszy ciąg odczytu dr. A. Szwarcwassera na temat: „Odżywianie się rzemieślników“. Wstęp dla członków Klubu i ich rodzin.

— (k) **Poświęcenie lokalu.** W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Resursie rzemieślniczej. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym św. Krzyża, ceremonia uroczystego poświęcenia lokalu kasy, dokonana została przez ks. Cyraskiego. W imieniu kasy przemawiał prezes zarządu p. Nitecki.

— (k) **Kursy zawodowe dla tkaczy żydów.** Zarząd szkoły rzemieślniczej „Talmud Tory“ postanowił założyć przy szkole rzemieślniczej specjalne oddziały kursów zawodowych na maszynach i warsztatach mechanicznych dla tkaczy ręcznych. Warsztaty zostaną prowadzone dwu typów zasadniczych: wyrobu tkanin kortowych i pluszowych.

Wypadki.

— (k) **Niefortunny figiel Figla.** Zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej Nr 10, Piotr Figiel otrzymał od Emanuela Jakubowicza, właściciela magazynu z obuwem przy ulicy Głównej Nr 62, skóry wartości 50 rub. dla uszycia kamaszy.

Sprytny Figiel, miast trudzić się nad żmudną robotą, towar sprzedał Bolesławowi Markiewiczowi zamieszkałemu przy ulicy Targowej Nr 71, a otrzymane pieniądze przepił.

Jakubowicz zwrócił się o pomoc do policji, która osadziła Figla i Markiewiczza w areszcie.

— (o) **Ar sztowanie zbiegła.** Agencji policji śledczej aresztowali Mordke Neumana, 16 lat i Icka

Burakowskiego, 24 lat, od dłuższego czasu poszukiwanych przez władze sądowe, za szereg kradzieży.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Widzewskiej Nr 97, znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu jakiegoś głuchoniemego, lat 16.

Odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala Aleksandra.

— (p) **Z okna i piętra,** na ul. Rzgowskiej Nr 13, wypadł 8-letni syn policjanta, Mieczysław Furmanik. Chłopiec okaleczył sobie głowę.

Odwieziono go do szpitala Anny-Marji.

— (o) **Nagły zgon.** Wczoraj po południu, w mieszkaniu swym zmarł nagle na aneuryzm serca Ignacy Wygonowski, 84 lat.

— (o) **Ujęcie kieszonkowca.** Przed kilku tygodniami na ul. Zgierskiej naprzeciwko domu nr. 28, niewiadomy złodziej skradł z kieszeni Jachwety Jakóbowicz, zamieszkałej przy ul. Zawadzkiej nr. 15, portmonetkę, w której znajdowało się 100 rb. gotówka.

Jak obecnie ustalono, kradzieży tej dokonał niejaki Boruch Bekermelster, 15 lat, którego aresztowano.

— (o) **Falszerze paszportów.** Policja tutejsza aresztowała niejakiego Władysława Miklasa, 37 lat, który podrabiał paszporty w celu wysłania ich dla zesłańców na katorż.

Miklas podrabiał je za zamówieniem niejakiego Andrzeja Stankiewicza od którego ten je, w ilości 4 sztuk odebrał.

Obu osadzono w więzieniu.

— (p) **Trzy pracy.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 26 okaleczył w maszynie prawą rękę robotnik Stonberg, lat 18. Odwieziono go na kurację do szpitala Poznańskich.

— (r) **Przerwane bezrobocie.** Strejkujący robotnicy tkalni Kindlera w Pabjanicach powrócili wczoraj do pracy.

— (o) **Znaozna kradzież.** Dziś w nocy niewiadomi złodzieje za pomocą włamania zamków, dostali się do sklepu kolonialnego Józefa Jaszczaka przy ul. Leśnej nr. 11, skąd skradli różne towary, wartości 400 rb.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Pinkusa Zielińskiego przy ul. Dzielnej nr. 22, skradziono różne rzeczy, wartości 120 rb.

— W Tow. kredytowym przy ul. Średniej nr. 17, skradziono jednemu z interesantów portfel, w którym znajdowało się 200 rb. gotówka.

— Z mieszkania Cnita Goldszlegera przy ul. Pieprzowej nr. 24, skradziono garderobę, wartości 100 rubli.

— Z fabryki Artura Gillesa przy ul. Średniej nr. 104, skradziono pasy transmisyjne, wartości 250 rb.

— (o) **Na gorącym uczynku.** Przy ulicy Zawadzkiej Nr 8, w sklepie kolonialnym Tschepkego, aresztowano robotnika Luzera Russaka pod zarzutem kradzieży 25 rub.

Zamiejscowa.

— (x) **O szkoły w Łagiewnikach.** W gminie Łagiewniki, na z górą 400 dzieci w wieku szkolnym, istnieje tylko jedna szkoła, czyli, że z górą 800 dzieci pozbawionych jest możliwości pobierania nauki. Pomimo tak smutnego stanu szkolnictwa, gminacy tamtejsi, zamiast, w myśl projektu władz naukowych, otworzyć 7 nowych szkół, uchwalili otworzyć 1, którą dla uniknięcia kosztów budowy domu, zdecydowali pomieścić w gmachu poklasztornym, w którym istnieje szkoła stara. A ponieważ lokal wskazany zajęty jest od szeregu lat przez organistę, przeto dozór ko-

ścioła odmówił oddania takowego dla szkoły i zaskarżył uchwałę zebrania gminnego do władz odnośnych.

W rezultacie w poniedziałek ubiegły zjechała do Łagiewnik komisja techniczno-budowlana z naczelnikiem powiatu, p. Makarowem na czele, która lokal powyższy uznała za nieodpowiedni na siedzibę uczelni, natomiast przyjął lokal inny, również w gmachu poklasztornym.

Jeżeli nie zaidą znów jakie przeszkody, to otwarcie nowej szkoły, które miało nastąpić jeszcze w r. z., może dojdzie do skutku z nastaniem nowego roku szkolnego.

— (x) **Tkaczy majstrowie zarobni w Zgierzu,** którzy przed rozpoczęciem sezonu bieżącego postanowili fabrykantom żądania podniesienia płacy od tkania towarów, uzyskali podwyżkę w wysokości 2 do 3 kop., od 1000 wątków.

W ostatnich czasach fabrykanci otrzymali liczne zamówienia, to też obecnie wszystkie tkalnie zarobne mają pracy pod dostatkiem.

Sądząc z dalszego napływu obrotów żywności w zgierskim przemyśle tkackim trwać będzie do końca sezonu.

— (k) **Z pabjanickiego Tow. wzej. kredytu.** Na ogólnem zebraniu członków zatwierdzono bilans pabjanickie Tow. wzej. kredytu w następujących cyfrach: Bilans na 31 grudnia 1913 r. zamknięto cyfrą 1,256,916 rb. 44 kop., gotówka 64,948 rb. 70 kop., portfel weksli — 67,528 rb. 27 kop., weksle korespondencyjne — 569,214 rb. 11 kop., specjalne rachunki bieżące — 863,763 rb. 94 kop., majątek 85,212 rb. 96 kop.

Dochód brutto wyniósł 357,911 rb. 88 kop., koszt operacyjne i administracyjne 343,597 rb. 38 kop., czysty zysk w sumie 14,314 rb. 50 kop. rozdzielono w sposób następujący: 6 proc. dywidendy od sumy 283,025 rb. za cały rok — 13,981 rb. 50 kop. i 333 rb. 6 proc. dywidendy za pół roku od 11,900 rb.

— (k) **Z Aleksandrowskiej straży ogniowej.** W Aleksandrowie łęczyckim, w lokalu własnym przy ul. Łęczyckiej odbyło się ogólne roczne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej. W obecności 55 zebranych przewodniczył p. August Sznajder.

Odczytano i przyjęto sprawozdanie z działalności straży za rok ubiegły. Straż wyjeżdżała do ognia 8 razy. Wobec złego stanu zdrowia dotychczasowy prezes straży p. Alojzy Namysłowski podziękował za mandat; na jego miejsce powołano p. Karola Szmita, jako rekwizytora wybrano Henryka Piątkę; do komisji rewizyjnej na miejsce p. T. Szulca powołano p. R. Böhna. Orkiestrę prowadzi p. W. Petasz.

— (k) **Z Zdunskiej Woli** odbyło się ogólne roczne zebranie członków pierwszego Tow. wzajemnego kredytu.

Przewodniczył dyrektor Gorcezyński.

Po zatwierdzeniu bilansu i rachunku strat i zysków, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej postanowiono dywidendy członkom nie wypłacać z czystego zysku, lecz przelać go na pokrycie niedoborów z 4 lat ostatnich. Projekt budżetu na rok 1914 postanowiono zwiększyć z 20 na 24 tysiące rub.

Do zarządu wybrani zostali pp.: J. Lipowski prezes, F. Altart wiceprezes, członkowie Biederman, Groskopf, i Leopold, zastępcy: A. Czechowski i Moszkowski. Do komisji rewizyjnej Piaszczyński i Ciesielski, do komisji kredytowej p. Rata jako prezes i Stawicki, oraz Gorcezyński jako członkowie.

— (x) **Pożar w okolicy.** We wsi Grodzisko, w gminie Wiskitno, w zabudowaniach Marcina Kirsztę, wynikł onegdaj pożar, który strawił stodołę, ubezpieczoną na sumę 220 rb. Zboża i paszy spaliło się za 300 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— (:) **— cha napa ów Daniela.** Z Piotrkowa donoszą, że władcom śledczym udało się już wyzryć wszystkich uczestników bandy Daniela i aresztować wszystkie osoby, które pomagały bandytom, udzielając im informacji ostrzegawczych.

Zabawy i rozrywki.

— (:) **Z teatru „Miniature“.** Wesoly i żywy program bieżący teatru „Miniature“ kończy się za dwa dni. „Tylko jedno słowo“, komedia Langera, dotykająca aktualnej dzisiaj sprawy równouprawnienia żydów podobala się ogólnie, o czym świadczą żywe oklaski w środku sztuki.

Również dobrze przyjmowana jest jedna z najweselszych w repertuarze „Miniature“ operetka „Poczta w lesie“, gdzie szereg dowcipnych i żywych scen, ładna muzyka i dobra gra wykonawców, tworzą pełną humoru całość.

Część kabaretowo-koncertowa wypełniona jest nowymi weselimi piosenkami.

Kronika sądowa.

Za oszczerstwa w druku.

Na wyjazdowej kadencji piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa, wytoczona przez pannę H. Sulmierską i pp. L. Zapolskiego i Cz. Jankowskiego przeciwko pp. Helenie i Wiktorowi Monsiorskim, współwłaścicielom i redaktorom „Iskry“, za szereg artykułów o miejscowych oddziałach Tow. Kultury Polskiej.

Na sprawę z więzienia sprawadzono p. H. Sulmierską i p. L. Zapolskiego (aresztowanych w dniu 30 kwietnia na mocy rozporządzenia władz żandarmskich). Oskarżenie popierał adw. przys. Kazimierz Rudnicki z Piotrkowa.

Oskarżeni nie stawili się do sądu i nie postawili żadnych świadków, którzyby mogli udowodnić jakikolwiek z zarzutów, uczynionych przez p. Monsiorskiego skarżącym. Wobec tego sprawa została rozpatrzona zaocznie.

Adw. K. Rudnicki w dłuższym przemówieniu udowodnił, że p. Monsiorski niestudnie zarzucił skarżącym, jakoby „za żydowskie pieniądze służyli żydom“, gdyż działali oni tylko na korzyść oddziału T. K. P. w Sosnowcu Towarzystwo zaś Kultury Polskiej, jako założone przez pioniera postępu polskiego, nie było i nie mogło być instytucją żydowską, tylko postępową polską.

Dalej podkreślił on styl i sposób pisania p. Monsiorskiego, urągający wszelkiemu pojęciu o przyzwoitości, przytoczył niektóre wyrażenia z artykułów, w końcu udowodnił, że w całym szeregu elaboratów p. Monsiorskiego, poza gołosłownymi zarzutami niema ani jednego dowodu, ani jednego faktu, który mógłby potwierdzić jego oskarżenia.

A że i sam nie stawil się do sądu, i świadków nie powołał, jest to najlepszym dowodem, że oskarżenia te były tylko wynikiem osobistej złości, a nie jakąś walką ideową, o partię na faktach. I dlatego też oskarżyciele zrzec się musieli wszelkiej z nim polemiki, pozostawiając mu natomiast szerokie pole do udowodnienia zarzutów w sądzie przez świadków i dokumenty.

Wreszcie domagał się adw. Rudnicki surowej kary dla p. Monsiorskiego, twierdząc słusznie, że najcięższą z obelg jest zarzucenie członkowi danej narodowości, jakoby nie tylko ją zdradził, ale za jedynie słuszną działalność sianie takiej zdrady uważał.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego pp. Helena i Wiktor Monsiorscy skazani zostali (po uwzględnieniu manifestu) na dwa miesiące bezwzględного więzienia każde i ogłoszenie wyroku w pismach stołecznych i gubernialnych.

Może ten wyrok będzie dla tych, którzy nadużywają w polemikach z przeciwnikami politycznymi takich urągliwych nazw, jak „parobek żydowski“, „szabesgoł“ i t. d. ostrzeżeniem, że i ich może spotkać taki sam los, jak znanego ze szych „występów publicystycznych“ redaktora „Iskry“. Przykrą jest rzeczą odwoływanie się do sądów okręgowych, ale w pewnych wypadkach i z pewnymi ludźmi innej drogi postępować nie można.

Sprawa 82-ch.

W sprawie 82 osób, oskarżonych o należenie do P.P.S. wczoraj o godz. 7-ej ukończono czytanie aktu oskarżenia.

Dzisiaj izba wysłucha wyjaśnień 72-ch oskarżonych.

Jutro rozpocznie się badanie świadków oskarżenia.

W liczbie obrońców opuszczono wczoraj adw. przys. Korwina-Piotrowskiego, który broni Jana Filipiaka.

O zabójstwo.

W poniedziałek i wtorek b. tygodnia w departamencie karnym izby sądowej warszawskiej rozważaną była w drugiej instancji sprawa 20-letniego Bolesława Czerwińskiego z Radogoszcza i 22-letniego Władysława Podbielskiego, stałego mieszkańca m. Warszawy, zamieszkałego również w Radogoszczu, oskarżonych o to, że w dniu 8 maja roku ubiegłego w bramie № 4, przy ulicy Głowackiej w Radogoszczu zamordowali Franciszka Sochackiego. Piotrkowski sąd okręgowy skazał w I-iej instancji Czerwińskiego na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, a Podbielskiego na pozbawienie praw i przywilejów, oraz 8 lata oddziałów aresztanckich. Po wysłuchaniu szeregu świadków izba sądowa zmieniła kwalifikację przestępstwa, uznając, że zabójstwo dokonane było w bóje wzajemnej kilkunastu osób, oraz że osoba faktycznego zabójcy nie została ustalona.

Wobec tego Czerwińskiego uniewinniono, a Podbielskiego skazano na 3 miesiące więzienia, uchylając wyrok pierwszej instancji.

stawodawczej Dumy, ale i obrony praw narodu polskiego. Ziemia polskie służyła już dawno dla Rosji za teren doświadczalny dla badania granic gwałcenia prawa. Polacy przedstawiciele gub. zachodnich protestują przeciwko polityce ministerjum spraw wewnętrznych, sprzecznej z interesami narodu polskiego, a więc i państwa całego, i uważają za obowiązek swój głosować przeciwko budżetowi ministerjum spraw wewnętrznych. (Oklaski na lewicy).

Rodzicew zwraca uwagę, że uspokojenie nastąpiło, reform jednak niema, ochrony wzmocnione natomiast trwają w dalszym ciągu. Poszły w niepamięć wskazówki o konieczności utrzymania siły prawa, niewykonane zostały wskazówki o rewizji ustawodawstwa o obcoziemcach, zapomniano o wskazówkach w sprawie zrównania wiościan z innymi stanami. Mówca wyraża przekonanie, że Rosja będzie silną wówczas dopiero, gdy wszyscy obywatele będą równi.

Na tem dyskusję przerwano.

Rewelacje Burcewa.

PETERSBURG, 13 maja. (wł.). — Burcew, przy pomocy Krassowskiego, byłego naczelnika policji śledczej w Kijowie, przedstawił dowody winy osławionej Czebieraczki, głównej sprężyny w procesie Bejlisa.

Jednocześnie Burcew zarzuca szpetne fakty Zamysłowskiemu.

Strejk akademików.

KRAKOW, 13 maja. (wł.). — Strejkująca młodzież Akademii sztuk pięknych ogłosiła dzisiaj list otwarty do rektora Akademii, prof. Malczewskiego. W liście tym młodzież oświadcza, że akcja strejkowa skierowana jest przeciw rządowi centralnemu, który jest winien temu, iż w Akademii panują niemożliwe stosunki.

KRAKOW, 13 maja. (wł.). — Strejk młodzieży Akademii sztuk pięknych został zakończony. Namiestnik przyrzekł spełnić postulaty, postawione przez strejkujących.

Zjazd Niemców.

KRAKOW, 13 maja. (wł.). — Zjazd Niemców z krajów karpaccich czwartym z rzędu odbyć się ma, jak zapowiadają odezwy niemieckie, w „niemieckim” mieście Białej. Na zjazd zapowiedzieli przybycie również Niemcy z całej Austrii, z Rumunii, Bośni i t. d. Ma ich przybyć według zapowiedzi przeszło tysiąc.

Wyzwanie na pojedynek.

WIEN, 13 maja. (wł.). — Tisza wyzwał na pojedynek pośta Rakowskiego za obrazę. Pojedynek odbędzie się jeszcze dziś.

Rozprawy z kurdami.

KONSTANTYNOPOL, 13 maja. (wł.). W Bitlisie powieszono dalszych 3 kurdów za podburzanie ludności i wywoływanie rozruchów.

Rozstrzelanie ma edończyków.

SOFJA, 13 maja. (wł.). W Ristovacu serbowie rozstrzelali 200 macedończyków bułgarskich, którzy wzbranieli się podobno złożyć przysięgę na wierność królowi serbskiemu.

Zderzenie parowców.

LONDYN, 13 maja. W kanale Bristol zderzył się parowiec Stern z parowcem przybyłym z Cardis. 5 osób utonęło.

Home-rule.

LONDYN, 13 maja. (wł.). Wczoraj wieczorem izba gmin większością 220 przeciw 218 głosom odrzuciła wniosek prezesa ministrów Asquitha, zalecający uchwalenie po raz trzeci „Home-Rule billu” przed Zielonemi świętami. Rząd obowiązywał się wnieść następnie bill dodatkowy, poświęcony specjalnie stosunkowi Ulsteru do Home-Rule'u.

Posel przeciw królowi.

SOFJA, 14 maja. (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sobranja toczyły się obrady nad utworzeniem komisji parlamentarnej dla zbadania powodów klęsk narodowych i państwowych, jakie poniosła ostatnio Bułgaria. W toku dyskusji radykał Kosturkow zaatakował bardzo ostro króla, dowodząc, że król bezprawnie mianował siebie głównodowodzącym armji bułgarskiej i że nominacji tej

nie potwierdził żaden odpowiedzialny minister.

Dalej stwierdził i przedstawił pewne dowody, że król pierwszy dał samowolnie rozkaz zaatakowania serbów i greków. Działalność król w danym wypadku na własną rękę i dlatego odpowiedzialność za poniesione porażki spada na niego. W końcu Kosturkow oświadczył, że zmuszony był poruszyć otwarcie tę sprawę, aby dowiesić narodowi bułgarskiemu, kto jest sprawcą jego niedoli, aby lud mógł ukarać i rozprawić się z prawdziwymi winowajcami. Prawica podczas całego przemówienia radykała Kosturkowa hałasowała i protestowała przeciw tej mowie.

Oratorjum „Quo Vadis”.

POZNAN, 14 maja. (wł.). Wczoraj wykonano tu po raz pierwszy oratorjum Nowowiejskiego „Quo Vadis”. Publiczność, szczerze zapelniająca salę, przyjęła oratorjum entuzjastycznie. Kompozytorowi, który przybył specjalnie z Krakowa urządzone owacje, zarzucając go formalnie kwiatami.

Działalność Etny.

RZYM, 13 maja. (wł.). Wulkan Etna ziała w dalszym ciągu i to coraz silniej. Nocy ubiegłej wydzieliła olbrzymie masy lawy i wybuchł słupem płomieni wysokości kilkunastu metrów. Z Montreal w Abbruzach donoszą, że nastąpiło tam dość silne trzęsienie ziemi.

Przeciw jezuitom.

KARLSRUH, 14 maja. (wł.). — W sejmie Badeńskim przy obradach nad budżetem ministerjum kultu zabrał głos minister kultu, który oświadczył, że rząd badeński nie może żadną miarą zgodzić się na zniesienie ustawy antyjezuickiej. W sprawie tworzenia klasztorów męskich rząd otrzymał z kilku stron protesty, których lekceważyć nie może. Obecnie rząd nie może się zgodzić na otwarcie kilku zaprojektowanych klasztorów.

Zatonięcie parowca.

LONDYN, 14 maja. (wł.). — Parowiec „Turet Hill”, jadący z New Castle rozbił się podczas burzy. Cała załoga, złożona z 14 ludzi, oraz kapitan i syn jego utonęli.

Urozczenia Niemiec.

PARYZ, 13 maja. (wł.). „Echo de Paris” stwierdza, że Niemcy proponowały republ. Haiti pożyczkę w wysokości 2,000,000 marek, wzamian za co rząd haitański miał zezwolić na urządzenie na wyspie stacji węglowej dla okrętów niemieckich i zastawić pobory celne. Rząd haitański nie zgodził się na te żądania, zaś Stany Zjedn. zaprotestowały przeciwko urozczeniu Niemiec.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

KONSTANTYNOPOL, 14 maja. (wł.). Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie parlamentu tureckiego. Wezmą w w niem udział liczni dygnitarze i książęta dworu, cała rodzina sultana i sam sultan, który osobiście wygłosi mowę tronową, zapowiadając reformy we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Politykę zagraniczną poruszy sultan tylko bardzo pobieżnie.

Wojna w Ameryce

Walki pod Tampico.

NOWY JORK, 14 maja. (wł.). Wojska rządowe pod Tampico zostały wzmocnione i zmusiły powstańców do odwrotu.

WASZYNGTON, 14 maja. (wł.). Minister marynarki Daniels otrzymał

wiadomość, że pod Tampico walki trwają w dalszym ciągu.

Zdobyte Tampico.

NOWY JORK, 14 maja. (wł.). — Wczoraj nadeszła ponownie wiadomość, rzekomo autentyczna, iż powstańcy zdobyli Tampico.

VERA CRUZ, 14 maja. (wł.). — Ostatnie wiadomości rozpraszają wszelkie wątpliwości co do faktu, iż powstańcy zdobyli Tampico. Wszystkie oznaki wskazywały na to, że nocy dzisiejszej federaliści zamierzali opuścić miasto. Walki trwały na całej linii i były bardzo krwawe. Wojska rządowe powoli lecz stale cofały się. Komendant Tampica zabrał się do ściągania kontrybucji wojennej i zabierał co się tylko dało. Od kilku dni dwa pociągi, pełne pieniędzy i kosztowności stały pod parą, aby w stosownej chwili odjechać.

Projekt rządu prowizorycznego.

WASZYNGTON, 14 maja. (wł.). — Państwa pośredniczące zaproponowały utworzenie dla Meksyku rządu prowizorycznego, złożonego z 5 członków. Oprócz Huerty i przedstawił ciela powstańców, wejda doń delegaci republik południowo amerykańskich i przedstawiciel Stanów Zjedn. Wezwano Huertę, aby rzekł się tymczasowej swej władzy.

Dzień kwiatka na szpital Ewangelicki.

Komitet „Dnia kwiatka” na rzecz szpitala Ewangelickiego w dniu 21 maja r. b. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odwołuje się do osób chętnych w niesieniu pomocy bardzo pożytecznej instytucji, o zapisywanie się w poczet zbierających ofiary, pod niżej podanemi adresami pań należących do Komitetu „Dnia Kwiatka”.

W dzielnicy I p.p. Waker—Orla 5, Ansorg—Orla 5; II p.p. Zeidler—Długa 101, E. Werner—Senatorska 1; III p.p. Karolowa Eisert—Piotrkowska 135, Jul. Triebe—Nowa Promen. 41; IV p.p. Wigro—Główna 7, panna M. Samuel—Piotrk. 59, pani K. Linnert—Placowa 11; V p.p. J. Lange—Wólczaniska 51, E. Wicke—Milsza 36; F. Tietzen—Łąkowa 1; VI p.p. Pastoro-wa Patzer—Mikołajewska 67, Kintzler ul. Anny 20; VII p.p. M. Ludwik—Orla 3, Małejko—Andrzeja 20, Hochmut—Długa 87, O. Ginzl—Milsza 37, VIII p.p. Schmechl—Widzewska 101, Drewing—Widzewska 106; IX p.p. Pastoro-wa Gundlach—Piotrk. 4, panna Lange Konstantyn. 40; X p.p. Janowa Stüldt Drewnowska 43, Karolina Stüldt, M. Treutovius. G. Treutovius; XI p.p. Janowa Stüldt—Drewnowska 43, XII p.p. Kaiserbrecht—Radogoszcz, Heidemann—Radogoszcz; XIII pp. Jul. Buhle—Radogoszcz (fabryka) Z. Günther—Aleksandrowska 136; w dzielnicy XIV Widzew p. Dr-owa Skalska, Rokicinska 47; r2732—1—1

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej osobna poczekalnia.

Krótka 4.

Tel. 35.

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Zaginęto Rbl. 260

oraz portfel z dokumentami w Tow. Kredytowem. Oddawca otrzyma wynagrodzenie w Redakcji „N. Kurjera Łódzkiego”.

1387—1

DOWCIPNA ODMOWA.

Szef firmy L. N. Szustow i S-wie odebrał pewnego razu list następującej treści:

„Panie! Nie mam ani grosza przy duszy, a jestem zapalonym amatorem koniaku Szustowa. Bądź łaskaw przysłać mi z tuziu butelek tego świetnego nektaru. Otrzymałszy go, zapomnę choć na chwilę o dręczącej mnie nędzy”.

„Mój panie — odpisał adresat — Pańskie lekarstwo na nędzę nie ma warte. Nieustanne, bez żadnej względności, przysyłanie panu rachunku do zapłacenia, ciągle by panu jego nędzę przypominało”.

2729—1

Telegramy.

Z Dumy.

PETERSBURG, 13 maja. (P). — W toku dalszej dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych pierwszy przemówił prawicowiec, Lewaszew. Rosja zdaniem jego, znajduje się wobec burzy, nadszycającej od wschodu i zachodu. Rosja przygotowuje się, do przewyciężenia jednak wroga nie wystarczy najdzielniejsza armja. Ani konstytucja, ani parlamentaryzm nie są w stanie zapewnnić Rosji całości i niezależności. Historia uczy, że Rosja powstała i utrwaliła się pod sztandarem prawostawia i samowładztwa. Ministerjum spraw wewnętrznych wierne jest tym hasłom i prawica jest z niego zadowolona.

Mówca zwraca dalej uwagę na niebezpieczeństwo kolonizacji niemieckiej i skarży się na zalew polsko-żydowski na kresach.

Swieżyński oświadcza, że Kolo polskie, jak i dawniej, głosować będzie przeciwko przejściu do szczegółowego czytania budżetu, polityka bowiem ministerjum spraw wewnętrznych krzywdzi naród polski. Dążności rusyfikacyjne w Królestwie Polskiem, i zwłaszcza prześladowanie języka polskiego, odbijają się bardzo szkodliwie na stanie gospodarczym w kraju. Mówca zbija utarte przekonanie o wysokim rozwoju ekonomicznym Królestwa i wskazuje na tłumne wychodźstwo do Niemiec i Ameryki, stanowiące najmowniejszy dowód zubożenia kraju. Mówca kończy oświadczeniem, że rząd musi zmienić stosunek swój do narodu polskiego.

Drugi mówca polski, hr. Putkammer, oświadcza, że na polakach w gubern. zachodnich ciąży obowiązek nie tylko uczestniczenia w pracy u-

**Warszawski
CYRK A. CINISELLI**

Dziś i jeszcze 3 dni tylko w Łodzi!!!

Dziś w czwartek, o g. 8 min. 30 wiecz.

Nowości

Nowości

Tango przed sądem

wystawny balet pantomina ze specjalnie zastosowanymi dekoracjami. Bogate kostiumy i toalety. Udział cał. baletu i solistów paryskich SALL'S i POLET'S.

Polscy HUMORYŚCI,

BIM i BOM

niezrównani w swych dowcipach i kalamburach. Pozatem reszta obrymego programu.

Obuwie

letnie posiadam w wielkim wyborze, ceny bardzo przystępne.



J. Windman

Detaliczna sprzedaż

Piotrkowska 35,

telefon 32-37.

Filja moja

przy ul. Piotrkowskiej 165

ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA.

Nowe gimnazjum żeńskie

E. A. ARCJUK

Prośby do 1, 2, 3 i 4-ej klasy przyjmuje się przy ul. Szkolnej nr. 22 m. 4. od 4-ej — 8 ej, oraz u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej. Nawrot 43 m. 7 od 5-ej—7-ej. Egzamininy wstępne rozpoczną się w połowie maja st. st. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Dzielnej № 41.

Skład PAPIERU Marji Strzeleckiej

ZIELONA 15. Telef. 23-53.

Poleca wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe do biur i kantorów oraz albumy, karty artystyczne garnitury na biurka. Papeterje ozdobną i okazynie Kilmny krakowskie. 2658-13

Nowootworzony

Magazyn Obuwia

fabryki

'Progress'

ul. Piotrkowska № 165

w lokalu dawniej zajmowanym przez

J. WINDMANA

Poleca w wielkim wyborze obuwia: męskie, damskie, dziecięce, letnie i sportowe

Najnowsze fasony

Wyrób elegancki

Ceny bardzo przystępne.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 2407-0-1

„KRYTYKA“

Czasopismo polityczno - społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.

Programem „Krytyki“: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiera w „Krytyce“ bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka“ pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszycie sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka“ stale obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka“ w prasie odrębne stanowisko ideowe.

W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce“ około 100 pisarzy, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik „Krytyka“ będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nie równie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja „Krytyki“, Kraków, ul. Staszica 5.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zoiach chorobach skórnych, przymocie w jego najcięższych formach, i powikłaniach, otworzył nowy dział leczenia fizykalno-dietetycznego. Hydroterapia, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów) Gimnastyka lecznicza, masaż elektryczny, kuchnia arska-dietetyczna. Prowadzić ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b lekarz leźniczy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelleš-Krauz. Ceny niskie. W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób mieszkających w wylach zakładowych, znaczne ustępstwo. Dojazd przez stację kolejową Kielce zjazd przowami 7-9 godzin samochodem 4-5 godzin do Zakładu. Informacji prospektów udziela grat's Zarząd Soleca, poczta Stępnica, gub. Kieleckiej, i dr. med. Kelleš-Krauz, Radom, Lubelska 20. w sprawach nowego działu. 2476-8

Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu Piotrkowska nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przysusze, wagner i tiszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych ul. Nawrot № 54, i Konstancyńska № 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Muszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż, porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewnia Andrzeja № 39 m. 13 od 12-3. Odpowiedzi na listy

DOM

do sprzedania w Aleksandrowie pod Łodzią przy ul. Kościelnej № 442, z pięknym ogrodem oraz dużym placem. Bieżąca wiadomość w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej № 18, u Koneczaka. Powyższy dom zdatny jest na zakład fabryczny. Tamże do sprzedania motor czterokrotny. 3-1

Zagraniczne PASZPORTY

i PATENTY załatwia pilnie i akuratnie! D. Reitberger, ul. Główna № 53. 1333-3

Świeży transport KANAROKW

z gór Harcu dobrze śpiewających do sprzedania. Gubernatorska 18 m. 5. Karol Szink. 1375-3

Dr. Franciszek Koziokiewicz (senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, i piętr. Tel. 17-14. Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71. Choroby serca i płuc przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Dr. L. Pryduński

powrócił. POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59. Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „605 314“ wórodzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: choroba od 8-1 rano i o 4-9 po poł. panie od 3-5 po po Dla pań osobna poczekalnia.

D-r. Helman

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 68. Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Telefon 16-00. 253-0

Doktor Eugenja KEREKERSZUNI

Choroby kobiece. Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp. w Niedziele do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 13-07

Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny Marji Piotrkowska 120 tel. 32-33. Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 6 do 7 po poł w niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206-12

Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1. 9-12 r. i 5-8 pp. Panie od 4-6 pp

Dr. J Silberstrom

Zawadzka № 12 Ordynator amb. Czerwonego Krzyża. Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syphilisu preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, piast etc. przyjmuje od 12-2 3-5 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-7 6 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wórodzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej popoł. Dla W Pań osobna poczekalnia.

Dr. S. Sznitkin

Srednia № 3, Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

Doktor med. Bolesław Kon

powrócił... Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne ul. Piotrkowska 56. nr. telefonu 32-62. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po po

Doktor medycyny LEYBERG

Krótkka 5, tel. 26-50. Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe 10-1, 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 100

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szarychanu. Tel. 35-44. Przy syphilisu stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-7 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44 Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

KTO SZUKA:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy

KTO POTRZEBUJE:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokoiówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

KTO CHCE:

mają mieszkanie, kupić lub
sprzedać ziemię, handla, gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze i t. d. lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA

w Nowym
Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka
Zachodnia 37

ZAOPATEZONA ZOSTAŁA W NOWE
WZORY PISM I O R N A M E N T O W .
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHO-
DZĄCE JAKO TO: BROSZURY, KLEP-
SYDREY, PLAKATY, AFISZE PO CE-
NACH UMIARKOWANYCH. NAKŁA-
DY WYKONYWA SIĘ NA MASZY-
NACH ROTACYJNYCH. . .
WŁASNA STEREOTYPJA. . .

WODOLECZNICZY ZAKŁAD I UZDROWISKO

Dr. Ziffer, Gräfenberg № 4. SZLASK AUSTRIA

Zakład ze wszelkimi zastosowaniami nowoczesnych sposobów leczenia dla wszelkich wewnętrznych i nerwowych zastożeń, jak również dla potrzebujących wypoczynku. Wspaniałe miejsce pobytu. Doskonała kuchnia wiedeńska. Cena ogólna od K 13 dziennie i wyżej. Prospekty gratis. Lekarz zarządzający Dr. EMIL WEINFELD. r2725-10-1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PANI

„EUGENJA”

KARŁOWSKA

Łódź, Konstancyńska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokli farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upniania najnowszych fryzur w 6 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

Pokój

do wynajęcia dla wyjeżdżających do kąpieli, w Sieradzu ul. Warszawska dom W-nej Piotrowicz Helena Gołaszewska 1307-5

Budynki drewniane

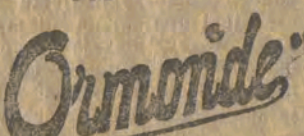
do rozbioru i od 1-go lipca do sprzedania na ulicy Średniej № 39. Bliższych wiadomości udziela właściciel domu na Średniej № 3. r2690-5

1-o kulnarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STÓL POSTNY I OSZCZĘDNY” około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronice wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywe obiady, z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zdobić stoły i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 85 k (można warkami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stor. Bolszoj pr. № 56 2738-1

Tanio, dobrze a nawet bez pieniędzy!

Powszechnie znana firma
Sprzedaje na sezon 1914 roku
nowe typy rowerów.



Triumph, Raleigh, Rudger-Withwort i ORMONDE po niebywale przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rb. 3. 50 kop. miesięcznie. Ceny got. od rb. 75.

Największy dom Automobilo-wo-Rowerowy

„New Maisen-Ormonde”

Oddział w Łodzi Spacerowa Nr. 20. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. W niedziele i święta magazyn otwarty od 9 r. — 5 p. p.

BIURO

instalacji robót gazowych i wodociagowych przyjmuje zamówienia. Wysyła ślusarzy na żądanie. Kulczak, Karola № 7. 1382-1

Tylko dla Pań! Gabinet Lecznico-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ (Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

Konstancyńska 18, m. 7. Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów. **Upiękosenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowańia twarzy. Zastrzykiwania. Wyelkatnienie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości, aksamitności i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Radysane usuwanie przyszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, ład. **rozszerzenia porów skóry, strądów po ospie, połytku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów** i t. d. Odtuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskretna zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2-8. 1694-5

Pensjonaty „Zachęta”

Warszawa, cały rok Nowogrodzka 6-a Cichocienek od 20 Maja najdogodniejszy, najzatrzej położony, pierwszy sezon ceny niskie. Helena Kuczalska.

40 dni BEZPŁATNIE!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama) **zwracamy pieniądze** Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10. 2-oh rb. 1 kop. 90. 3-oh rb. 2 kop. 80. 4-oh rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedynakże całą Rosję skład St. Pedyny na Peterb. storona. Bolszoj tersburg, 56-565 J. K. PETERS.

Lejne mieszkania

w kol. Chelmy pod Łagiewnikami do wynajęcia. Wiadomość u p. Glanz w Łodzi, ul. Konstancyńska № 11, III-cie piętro. 1125-1-1

Skład fabryczny szpilek stalowych.

Sprzedaj na pudy i funty. Przejazd Z. Chądzyńska.

Stanisław Koszutski

adwokat przysięgły z Warszawy otworzył kancelarję w Łodzi; sprawy cywilne, handlowe, kryminalne. Hotel Victoria № 415 przyjmuje od 5-8 wieczorem. r2456-110

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-3

Do sprzedania anlasser do piekarni elektrycznego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstancyńska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sioła.

Dla pań rzadka okazja! Piękne modne materiały na suknie, bluzki, kostjumy, niebywale tanio. Piotrkowska 145 m. 34. 1291-3

Dwa pokoje frontowe z oddzielnym wejściem do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Konstancyńska 19 m. o. 1373-2

Do wynajęcia od 1-go lipca 3-4-5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz sklepy i suteryny, przy ul. Mikołajewskiej 102. 1345-9

Inteligentny chłopiec chrześcijanin, umiejący mówić po niemiecku potrzebny zaraz na płatną praktykę do dużej księgarni w Łodzi. Zgłoszenia listowne z podaniem wieku, kwalifikacji i rekomendacji proszę składać w Administracji tej że gazety z napisem: „Okaziełowski trybunówkwi nr. 3 X 205954”.

Młoda inteligentna panienska z 4-ro klasowym wykształceniem; poszukuje pracy w biurze albo też kasjerki. Oferty R. R. Nowy Kurjer. 1380-3

Od zaraz suteryny obszerne, wysokie, widne, suche. Tamże remizy i stajnie. Przejazd 30. Wiadomość: u zarządzającego domem 1309-2

Osoba inteligentna w średnim wieku, młde powierzchności, rutynowana przyjmie obowiązki zarządzającej wieksem gospodarstwem domowym na wsi lub w mieście. Wymagania skromne. Laskawe oferty przyjmie administracja „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Rutynowana Gospodyni”. 1038-0

Od 8 do 10 tysiecy dachówek tanio do sprzedania. Wiadomość: u gospodarza Średnia № 58. 1332-2

Od zaraz lub od 1 lipca jest do wynajęcia sklep z dwoma, lub 3-ma pokojami i kuchnią. Spacerowa 37, stróż wskaże. 1386-1

Poszukuje agentów i inkasentów z pensją i prowizją. Zgłoszenia. Zawadzka 17, skład maszyn 1378-3

Potrzebna zdolna krawcowa. Andrzejka 28. 1379-1

Potrzebna służąca do wszystkiego, może być kobieta z dziewczynką od lat 7-10. Tramwajowa 13, za- pisać w sklepie 1367-2

Panny uzdolnione do krawieczyzny potrzebne Konstancyńska 11, Glanz 1328-3

Potrzebna jest do gospodarstwa na wies i do roboty w polu dziewczyna starsza pracowita i porządna. Potrzebny jest także do pasienia bydła chłopiec lub dziewczynka w wieku od 12-16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstancyńska № 18 na dole w oficynie ostatnia sioła, od godziny 12 do 2 w południe lub po rodzinie 1186-0-1

Szapokajak i cylinder prawie nowe do sprzedania zaraz. Adres zostawiony w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37. 1037-0

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby zaraz do sprzedania. Ulica Nowo-Zarzewska № 13. 1374-3

Swiadkowie wczorajszego napadu na kobiety przez żydów, przy ul. Pańskiej pomiędzy Zielonym Rykiem i ul. Benedykta proszeni są o zgłoszenie się na ul. Pańskiej № 63. Marianna Sza ek 1335-1

30000. Dla Filatelistów, marek pocztowych do sprzedania Piotrkowska 259 m. 19 oficyna, 1 piętro od 7-ej wieczór. 1361-3

2 magie do sprzedania. Wiadomość: Staro-Cegielniana № 4, front. 1377-2

Z powodu choroby piwiarnia do sprzedania Długa 103 1362-3

Zaginął dowód № 80674 84612 100171 Oddziału 1-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1371-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rusinów, pow. opoczyńskiego, gub radomskiej, na imię Bartłomieja Giemzy. 1354-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radonia, pow. opoczyńskiego, gub radomskiej, na imię Antoniny Binkowskiej. 1366-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Dobra, pow. brzezińskiego, na imię Franciszka Banaszkiewicza 1376-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Wygieszów, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej, oraz bilet woj-skowy wydany przez gubernatora piotrkowskiego, na imię Józefa Łabędzkiego. 1381-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Brusznica, pow. Łódzkiego, na imię Lejby Kucińskiego. 1384-2

PODANIA
o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie.
wraz z dokumentami (świadcstwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-oh osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki (własny zyciorys) należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.
Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15-17) i na kurs II (od 16-18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 0-0

PRZECIWIW PIEGOM Aptekarza
Krem ks. Kneippa J. Hartmana
radikalnie usuwa piegi, opaliniżne, wszelkie plamy, przyszcze, wagner czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegaj się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w siołkach z wypalonym napisem.
KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1369. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145-24

Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarta zostanie przy NOWYM RYNKU № 2 (gdzie mieściła się szkoła Berlitzta)
Wyższa 4-klasowa szkoła męska M. P. Korotkiewicza
z wszystkimi prawami szkół rządowych. Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dn. 20 maja (2 czerwca), a po wakacjach 19 sierpnia (1 września). Informacji udziela p. Korotkiewicz w niedziele i czwartki od 7-ej do 9-ej wieczorem do 1 lipca w kancelarji szkoły p. Szakina (róg Cegielnianej 23 i Zachodniej 62, telef. 27-27), a od 1 lipca w kancelarji szkoły własnej, (Nowy Rynek № 2).
Prośby przyjmuje się codziennie pod wskazanym adresem. Programy (cena 5 kop.) nabywać można w księgarniach p. Fiszer (Piotrkowska 48) i p. Johelzona (Piotrkowska 26). UWAGA: Liczba uczniów w każdej klasie będzie określona 2731-5